

Zakochani czekają na maj

Irena Santor

la, la, la...

W zadymionych kawiarniach śródmieścia,
odgradzeni szybami od zmierzchu,
zapatrzeni na siebie bez reszty
zakochani czekają na maj!
Barwny tłum biegnie gdzieś po chodnikach,
hałas miasta się miesza z muzyką,
tylko im się nie śpieszy donikąd,
zakochani czekają na maj!

la, la, la...

Na przedmieściach pod rudym księżycem,
w labiryncie zamglonych uliczek,
rozmawiając o wszystkim i niczym
zakochani czekają na maj!
W zatłoczonych podmiejskich pociągach
wyglądają na jesień przez okna,
potem snują się w deszczu i mokną,
zakochani czekają na maj!

la, la, la...

W krajobrazie codziennych wydarzeń
zatrzymują się często i marzą,
z niegasnącym wzruszeniem na twarzach
zakochani czekają na maj!
Niech wiatr strąca ostatnie z drzew liście,
niech co dzień będzie szarzej i mgliściej,
po co o tym, kochany, dziś myśleć,
zakochani czekają na maj!